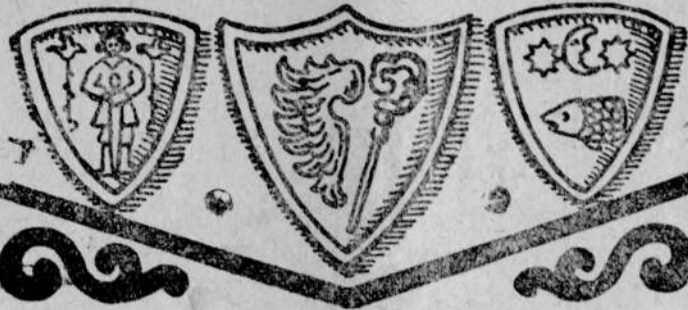


GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu kontaktów, stryżmijczy nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Benigny p.
Wtorek Bernarda opata
Środa Joanny, Franciszki

Dziś wschód słońca o godz. 4 29 zach. 6 59
Jutro " " " 4 30 " 6 57
Dziś " księżycy " 71 55 " —

Nr. 98

Wąbrzeźno, wtorek 20 sierpnia 1929 r.

Rok IX

Al. hr. Dąbski: Sytuacja finansowa w Polsce

„Zasada zaciśnięcia pasa w inwestycjach, w momentach trudności kredytowych, winna być elementarnym wskaźnikiem nie tylko dla Państwa, ale i dla przedsiębiorstw prywatnych”.

To zdanie stawia jako programowe na dziś przemówienie pana Kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskiego, wygłoszone na posiedzeniu Rady Finansowej. Tem samym Ministerstwo Skarbu daje początek formie trójnej. Nie można nie doznać radości, że wybór osobistości na kierownika Ministerstwa Skarbu Państwa okazał się szczęśliwym. Całość tego przemówienia jest oceną sytuacji finansowej w Polsce i w świecie spokojną, zimną, pozbawioną lęku, ale trzeźwą i nie lekceważącą trudności, jakie mieści w sobie ta sytuacja. Możliwość przetrwania, bez poważnych strat dla Polski, kryzysu gospodarskiego, który jest kryzysem finansowym panującym nie tylko u nas ale w świecie, daje uzyskane już przez pana Ministra Czechowicza ustabilizowanie waluty i zrównoważenie budżetu. Odruchy niepokoju kwietniowe, gdy groziła zwyżka gotówkowa dolara, dziś nie istnieją. Dolar stoi na 8,88, upływ walut z Banku Polskiego zmalał, w kwietniu wynosił on 81,6 milionów złotych, a w maju 36,8 milionów złotych. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w maju w tym roku były o 571.000 zł. większe niż w maju roku ubiegłego. Nadwyżka wkładów nad odbiór kwot wyniosła w roku ubiegłym 1.700.000 zł., w roku bieżącym 3.833.000 zł. Są to wskazówki powolnego a jednak realnego pięiężnego dźwignia się polskiego społeczeństwa. Równowaga budżetu istnieje przy odłożonym funduszu rezerwowym na 1 maja 622,8 milionów złotych. Dochody w kwietniu i w maju wyniosły w bieżącym roku 496 milionów złotych a zwyżka ta oparta jest na rozwoju normalnych ustawowych źródeł dochodu. Już powyższych kilka danych wyjętych z przemówienia Pana Kierownika Ministerstwa Skarbu mogłyby wprowadzić nas w różowy optymizm co do przyszłości finansowego rozwoju w Polsce. A jednak, w dzisiejszym kryzysie finansowym, który bez wątpienia jest poważnym i do przetrwania trudnym, optymizm taki byłby wielkim błędem. Nie wpada w ten błąd p. minister Matuszewski, jest trzeźwym. Sam zapowiada, konieczność zastosowania przez Skarb Państwa efektywnego ograniczenia wydatków inwestycyjnych. Czyny to z potrzeby, ale z poważną rozważą, chce bo musi, zaniechać nowych niekoniecznych dziś dla Państwa inwestycji, ale nie zaniecha ukończyć budowy gmachów rozpoczętych, które mogą fruktyfikować się dopiero po ich wykończeniu, nie zaniecha nic umniejszonej pracy nad budową portu w Gdyni i przystąpi do budowy kolei Bydgoszcz - Gdynia, gdyż są to ekonomiczne i polityczne konieczności państwowe. Samorządy należy wstrzymać od nieodpowiedniego w chwili obecnej rozpędu inwestycyjnego. Działalność Banków Państwowych będzie nastawioną zgodnie z zasadą oszczędności co do nowych zamierzeń inwestycyjnych. W dziedzinie kredytu krótko-terminowego nie potrzeba ograniczeń, trzeba tylko baczyć, by kredyt krótkoterminowy nie przemieniał się w kredyt długoterminowy. Decyzje powyższe będą mogły uleść rewizji, gdy ciasnota kredytowa dozna odprężenia. Wówczas tak, ale nie wcześniej. Przemową swą stwierdził Pan Minister, że dwa ważne kroki tj. ustabilizowanie waluty i zrównoważenie budżetu zostały już szczęśliwie postawione, trzeba przystąpić do postawienia kroku trzeciego dla uwarowania się przed złymi skutkami istniejącego kryzysu finansowego. Usunąć to sami nie możemy, walka z nim musi być przetrwaniem. Sytuacja jest bez wątpienia poważną

Konferencja Haska 1929 r.



Najważniejszym wydarzeniem politycznym chwili obecnej to konferencja w Hadze. Zagmatwana dodychczas sytuacja, prawdopodobnie wkrótce rozjaśni się, — bowiem angielski minister skarbu zgodził się ostatnio na francusko-belgijską propozycję.

Królowa Holandji zaprosiła delegację, biorącą udział w konferencji haskiej na wielki bankiet, który ma się odbyć w dniu 23 sierpnia.

Prezydium konferencji haskiej: Minister Spraw Zagr. Holandji Jonkheer Beelarts w Blokland 1, Minister teren. okup. Rzeszy Niem. Dr. Wirth 2, Premier Grecji Venizelos 3.

Wojna, Wojna!

Wojska sowieckie wkroczyły do Mandżurji

Według doniesień „Unit. Press” z Tokio, Rosja sowiecka oraz Chiny koncentrują swe wojska na granicy.

Gubernator Mandżurji wydał swoim brygadam chińskim rozkaz wymarszu do granicy ze względu na najście kilku granicznych punktów chińskich przez wojska sowieckie.

Pomiędzy wojskami chińskimi a sowieckimi na zachód od m. Manczuli przyszło do tarć.

BRUTALNA NAPAŚĆ NA POLAKÓW W KOWNIE.

Przed kilkoma dniami, gdy dwóch Polaków przechodziło ulicami Kowna, rozmawiając ze sobą po polsku, podeszli do nich jacyś młodzieńcy i po-

Wszystkie sklepy są zamknięte. Japończycy przygotowują się do ewakuacji miasta.

Reuter donosi z Szanghaju, że otrzymano potwierdzenie wiadomości o wkroczeniu wojsk sowieckich na terytorium chińskie.

Poselstwu chińskiemu w Waszyngtonie polecono oficjalnie zawiadomić sygnatarjuszy paktu Kelloga, że Z. S. R. R. rozpoczęło ofensywę, podczas gdy Chiny zdecydowane są stosować się do ducha podpisanego paktu.

bili ich laskami zakazując rozmawiania w języku polskim.

Na krzyk pobitych zjawił się policjant, który chciał napastników odprowadzić do komisarjatu, lecz ci pokazali mu pod klapą ubrania jakąś odznakę i policjant zaraz ich uwolnił.

tak dla państwa jak społeczeństwa produkującego i będącego podstawą przyszłej finansowej siły Państwa. Państwu nie wystarczy chcieć żyć, ono musi umieć żyć, a tem samem umożliwić życie gospodarce tym, którzy są podstawą finansowej siły państwa. Spełnienie tej konieczności życiowej jest szczególnie trudne dla państwa młodego potrzebującego tak wielu koniecznych inwestycji. Szczęśliwym jest, że Kierownik Ministerstwa Skarbu utrafił w punkt konieczności życiowej. Tak więc wezwanie do owego trzeciego kroku jest dokonaniem, jest to jednak tylko wezwaniem i początek, za którymi musi przyjść czyn. Im prędzej czyn ten przyjdzie, tym lepiej dla Polski i dla istniejących na jej obszarze warsztatów pracy. Dziś trzeba i to naprawdę dziś zbudować trafnie ścieżkę, by nią krocząc uchronić Państwo i naród od zbyt silnego wstrząsu zagrażającego od kryzysu finansowego

Dla kierownictwa Ministerstwa Skarbu znalazł się mąż trzeźwy i przezorny. Należy pragnąć, aby rychło znalazł się mąż drugi, który postawi również trzeźwy program reform wkraczający już w splot istniejących w Polsce trudności gospodarczych Odkroczenia trafiają w ogrom istniejących na obszarze Państwa błędnych urządzeń, wynikających z fałszywie ujętego prawodawstwa i błędnie prowadzonych instytucji o charakterze użyteczności gospodarczej. Niezdrowa linja polityki, bagatelizująca wartość ustroju kapitalistycznego w produkcji, należąca już może do przeszłości, działa jeszcze silnie w powstałych błędach, które usunąć nie jest zadaniem łatwym. Całość tego zadania jest dziś ogromem. Trzeba może iść etapami, byle z wyraźną linią przewodnią, którą się w toku prac bada, ale z której niełatwo się zchodzi.

(Dokończenie nastąpi.)

Uczestnicy konferencji w Hadze.



Minister Spraw Zagranicznych Rumunii
Mironescu.



Grecki premier
Venizelos.



Czechosłowacki Minister Sprs. Zagr.
Dr. Benesch.



Polski Minister Spraw Zagranicznych
Zeleski.



Angielski Minister Spraw Zagranicznych
Henderson.



Belgijski premier
Jaspar.



Kierownik włoskiej delegacji
Mosconi.



Minister Spraw Zagr. Rzeszy niem.
Dr. Stresemann.



Francuski premier
Briand.



Minister dla terenów okupacyjnych
Dr. Wirth.



Minister Gosp. Państw. Rzeszy Niem.
Dr. Curtius.



Minister Skarbu Rzeszy niem.
Helfferding.



Kierownik angielskiej delegacji
Snowden.



Francuski minister pracy
Loucheur.



Francuski minister skarbu
Cheron.



Włoski Sekr. Stanu w Min. Spraw Zagr.
Grandi.



Belgijski rzeczoznawca
Francqui.



Minister Spraw Zagran. Holandji
Jonkheer Beelarts.

PRZYJAZD MJR. KUBALI.

— Paryż. Przebywający tu obecnie mjr. Kubala z powodu stanu swego zdrowia nie będzie mógł być obecny na żadnych uroczystościach powitania zwłok ś. p. mjr. Idzikowskiego w Gdyni. Mjr. Kubala wraca wprost do Warszawy, gdzie będzie w niedzielę 18 b. m. rano.

SUKCES HARCERZY POLSKICH.

— Londyn, 16. 8. Posel Skirmunt podejmował herbata 50 instruktorów harcerskich. Cała wyprawa wróciła do Londynu i wyjeżdża do Gdańska. Wyprawa naszych harcerzy była prawdziwym tryumfem. Skaut naczelny Baden Powell publicznie oświadczył, że obóz polski wśród czterdziestu narodów był najlepszy.

PROJEKT WYJAZDU MJR. KUBALI DO AMERYKI.

— Warszawa. W tych dniach spodziewany jest przyjazd do Polski pilota amerykańskiego p. Stappem uzyskania od władz wojsk. zezwolenia na wyjazd dla mjr. Kubali do Ameryki i udział tegoż w uroczystościach odsłonięcia pomnika na cześć Kazimierza Puławskiego. Lotnik amerykański Stapp udaje się do Polski z polecenia polskiego komitetu budowy pomnika na cześć Puławskiego.

UMKNĘLI ŚMIERCI.

Zabłąkany samolot polski w ogniu pogranicznych strażników sowieckich.

— Lwów. Onegdaj samolot lwowskiej eskadry lotniczej wystartował do Zdobunowa przyczem zmylił drogę i przeleciał granicę polską. Lotnicy do-

piero w ogniu sowieckich strażników pogranicznych spostrzegli swą omyłkę, zawrócili i wylądowali po stronie polskiej. Samolot jest podziurawiony kulami.

ECHA ZAJŚĆ W OPOLU.

— Opole. Jak się dowiadujemy Katolickie Towarzystwo Szkolne, które swego czasu urządziło przedstawienie „Halka” w Opolu, postanowiło odwołać się do Trybunału Rzeszy w Lipsku z powodu zbyt małego wymiaru kary dla 10 osobników., którzy w wspomnianym przedstawieniu rzucali z galerji bomb by cuchnące na salę, a skazani zostali w drugiej Instancji na drobną karę pieniężną. Do rozprawy w Lipsku nie będą wezwani świadkowie, a obrońca będzie musiał zrezygnować z argumentów politycznych któremi głównie operowała w II Instancji.

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszewicz.

—o—

(Ciąg dalszy).

Stary pierwszy odzyskał mowę. Przed chwilą jeszcze był przerażony i zgnieciony, jak chapeau-claque, lecz nagle opanowała go rozpaczliwa wściekłość.

— Cóż to za niesmaczne żarty? Co właściwie chce pan we mnie wnówić, panie Huszton, czy Hudson? Co mnie obchodzi pański ojciec i jego syn? Gdyby mi pan nawet sto razy udowodnił, żeś jest synem Franciszka Avarffy'ego, to i tak nie chcę pana znać! Miałem brata, ale to był człowiek lekkomyślny i płochy. Odwróciłem się przeto od niego i więcej nie chcę słyszeć ani o nim, ani o jego potomstwie! A teraz za drzwi, albo zawezwę policję!

Amerikanin wysłuchał starego najspokojniej, przyjrzał się mu uważnie, pokiwał głową i rzekł do Palmy:

— Nie przypuszczałem, że tak już źle ze zdrowiem kochanego stryja... Gdybym był wiedział...

Widocznie uważał starego za słabego na umyśle.

— Może zechciałbyś papo przeczytać list ekscelencyi? — rzekła naraz Palma tonem nadzwyczaj skromnym, nie licującym bynajmniej z jej wyniosłym spojrzeniem.

Gwido wziął do ręki list i przebiegł go szybko oczyma.

— Ekscelencya pisze, że niemiecki hrabia przedstawił mi pana Huszta, który przywiózł znakomite polecenia z amerykańskiego urzędu spraw zagranicznych.

W pokoju nastąpiła ponura cisza. Myśli poczęły znów kraść i budzić niepokój.

— A więc to nie jest pierwszy lepszy przybłęda, jakiego możnaby wyszczuć policyantami... Ma protektorów i przyjaciół w najlepszych sferach... Nieszczęście! nieszczęście! Ale w każdym razie nie wydusi ani grosza!...

Pierwszy Amerikanin przerwał ciszę.

— Jak widzę, postąpiłem niesłusznie, przychodząc tu do państwa. Zrobiłem to jedynie dlatego, aby wypełnić wolę nieboszczyka ojca, który na śmiertelnem łożu powiedział mi: „Odszukaj mego brata, jeśli żyje, albo jego dzieci, jeżeli je pozostawił i powiedz, że mu stary Ferencz wszystko przebacza!” Nie wiem, co mój ojciec miał do przebaczenia — ze mną nigdy o takich rzeczach nie rozmawiał — i zrobiłem tylko to, co mu przyrzekłem. Oprócz tego mówił mi: „Pozostawiam ci sześćdziesiąt milionów dolarów. Powinno ci to wystarczyć, abyś mógł dopomóc swym europejskim krewniakom, gdyby byli w biedzie!”

Sześćdziesiąt milionów dolarów... stopięćdziesiąt milionów guldenów... trzysta milionów koron... o pięćdziesiąt milionów więcej, niż ćwierć milarda! a przecież i pięćdziesiąt milionów jest już dużo, ogromnie dużo pieniędzy...

Wreszcie w rodzinie Avarffy'ch znalazł się człowiek o czułym sercu, który nie mógł już dłużej znieść tyranji starego i otwarcie ujął się za sympatycznym gościem. Tym zacnym mężem był pan Gwido. Podszedł do Huszta i rzekł z głębokim przekonaniem:

— Dotychczas synowski szacunek dla ojca nakazywał mi milczeć, teraz jednak muszę przemówić! Oświadczam otwarcie, iż nie godzę się z tem co ojciec mój powiedział i uznaję w tobie drogiego kuzyna. Chociażby się wszyscy ciebie wyparli na mnie możesz liczyć! Servus!

Serdecznie uściśnął rękę Amerykanina.

Pan Imre, który zwykle dłużej musiał się namyślać, porozumiał się spojrzeniem z żoną, a następnie zbliżył się do Huszta i milcząc wymownie potrząsnął mu uroczystie prawicę.

Pan Szandor Avarffy wykrzywił twarz w bolesny grymas i jęczał płaczącym tonem.

— Patrzcież! Teraz odwracają się ode mnie wszyscy i obchodzą się z bezwładnym starcem tak jak gdyby ukradł płaszcz świętego Stefana!... A przecież ja zawsze ogromnie kochałem mego brata Franciszka i z ust moich nie wyszło nigdy złe słowo o nim... Jakiś wróg oczernił mnie przed nim, tak, że nie chciał o mnie nic wiedzieć i zwrócił nawet pieniądze, jakie mu posłałem... Ja — pocóż się zapierać — jestem nieco obraźliwy... odczułem to głęboko... Ale gdy mój brat na łożu śmiertelnem przypomniał sobie o mnie i przysłał mi swojego syna, toż musiałbym chyba być z kamienia...

Staruszek nie mógł już dokończyć zdania, gdyż porwał go okrutne, spazmatyczne łkanie.

Synowie spoglądali na ojca ze zdziwieniem. Jakież nastrojowo musiał oddziaływać nabob amerykański na starego, gdy zdołał pobudzić go do płaczu, jego, który pogrzebowi swej nieboszczki żony przypatrywał się spokojnie i ze słuchem okiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SOWIETY KRAJEM ANALFABETÓW.

Podług niedawno dokonanej przez komisariat oświaty obliczenia wśród ludności rosyjskiej, zamieszkującej w Europie, jest 44 procent analfabetów. Podczas gdy w miastach dzięki energicznej pracy komisariatu oświaty liczba analfabetów pokaźnie zmniejszyła się, spadając do 20 procent, szczególnie pomiędzy robotnikami, to na wsi analfabetyzm występuje w silniejszym jeszcze stopniu. W prowincji leningradzkiej, gdzie akcja oświatowa osiągnęła najlepsze wyniki, mimo to znajduje się jeszcze 70 procent analfabetów.

Stosunek ten jest jeszcze gorszy wśród biedniejszych wieśniaków i wśród najemników dniówkowych, zatrudnionych tylko sezonowo w czasie żniw. Nawet wśród członków kooperatyw rolnych jest 30 procent analfabetów.

PIELGRZYMKI DO CZĘSTOCHOWY — ZDRADĄ STANU.

Pisma hakatystyczne „Oberschlesische Volksstimme” oraz „Oppelner Zeitung” znowu napadają na ludność polską, zamieszkującą po stronie niemieckiej Górnego Śląska, podając kłamliwe informacje o pielgrzymce z Opolskiego i Strzeleckiego do Częstochowy.

Pielgrzymka ta, w której wzięło udział około 350 osób, była serdecznie przyjęta przez rodaków i wróciła zadowolona, zachowując jak najlepsze wspomnienia z pobytu na Jasnej Górze. Oczywiście agitatorom hakatystycznym, przedstawiającym Polskę jako kraj gdzie katolicyzm nie znajduje poszanowania, ci którzy brali udział w pielgrzymce, przestali już wierzyć. Trzeba więc było przedstawić całą pielgrzymkę w jak najgorszym świetle. a cóż są zresztą dzienniki „O-S. Volksstimme” i „Oppelner Ztg.”?

Wydrukiwały one, że pielgrzymka polska do Częstochowy była... zdradą stanu (!), że podczas pielgrzymki mówiono o ucisku Niemców, o oderwaniu Śląska Opolskiego i przyłączeniu go do Polski itp. brednie. Pątnicy mieli natychmiast po przekroczeniu granicy ubrać się w rogatywkę z orłami polskimi, które jakoby wzięli ze sobą z Opola i Strzelca, chowając je po kieszeniach (!).

Jeszcze inne głupie wymysły podają dzienniki hakatystyczne, w końcu zaś występują wobec władz z żądaniem, aby na przyszłość nie wydały Polakom zbiorowych paszportów, ponieważ pielgrzymki wyzyskiwane są dla celów politycznych (sic!).

LICZNY NAPŁYW PIELGRZYMEK KATOLICKICH DO RZYMU.

Na wrzesień r. b. zapowiedziano przybycie swe 110 różnych pielgrzymek katolickich. Także na miesiące następne zapowiedziano równie liczny napływ pielgrzymek. Wielu pielgrzymkom trzeba było wyznaczyć termin na styczeń i luty r. 1930. Wobec tego istnieje zamiar przedłużenia roku jubileuszowego do czerwca 1930 r.

NOWY GWALT BOLSZEWICKI

W ostatnich dniach na dworcu kolejowym w Kijowie został aresztowany powracający z odpuštu wikariusz generalny diecezji Żytomierskiej, ks. prałat Kazimierz Naskręcki, w czasach przedwojennych autor jednej z najlepszych naszych książek do nabożeństwa p. t. „Pójdz za Mną”, „Krótkich nauk o Mszy św.”, oraz wielu podręczników szkolnych.

Ks. prałat Naskręcki znany był na całych kresach, jako kapłan wielkiej świątobliwości i wybitny mówca kościelny. W życiu politycznym nie brał najmniejszego udziału. Uznając człowieka tej miary, co ks. prałat Naskręcki za element niebezpieczny społecznie, bolszewicy złożyli dowód, że dzisiaj są taką samą dziką hordą azjatycką, jaką byli przed 10-ciu laty.

Opinia katolicka całego świata, w szczególności społeczeństwo polskie nie mogą przyjąć obojętnie wiadomości o gwałcie nad osobą powszech nie cenionego kapłana.

KTO WINIEN

NIESZCZĘŚCIU POD ŁODZIĄ.

— Łódź. Śledztwo, przeprowadzone w związku z katastrofą pod Łodzią, ustaliło, że winę ponosi tu wyłącznie zwrotniczy Wodziński, stary pracownik kolejowy, mający 27 lat służby za sobą. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w jego życiu, wynikał on prawdopodobnie na tle chwilowego zamroczenia w chwili katastrofy.

Z ofiar przewiezionych do szpitala zmarło 6 żołnierzy. Pogrzebano 5 żołnierzy.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW POLSKICH ZAGRANICĄ WZRASTA.

— Warszawa. Polski Urząd Emigracyjny otrzymał z Belgii zapotrzebowanie na 1500 robotników. Również Francja i Holandia zwracają się do Urzędu Emigracyjnego z prośbą o dostarczenie im odpowiedniej ilości rąk roboczych.

W Wąbrzeźnie plotkują że....

....rodzice więcej zważać będą na swe córki i nie pozwolą, na noszenie sukienek rażąco krótkich.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 19 sierpnia 1929 r.

— **Rozpoczęcie nowego roku szkolnego.** W roku bieżącym ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zdecydowało, że rozpoczęcie nowego roku szkolnego w szkołach średnich nastąpi dnia 3 września.

— **Niezdatni do służby wojskowej - zdadni do płacenia specjalnego podatku.** Na mocy specjalnej ustawy od osób zwolnionych z obowiązku odbywania służby wojskowej pobierany jest specjalny podatek wojskowy. W zależności od kategorii wymiar podatku wynosi 10 - 20 złotych rocznie.

— **Czyżby gruntowna zmiana polityki podatkowej?** Ministerstwo Skarbu wydało okólnik na zasadzie którego Izby przemysłowo-handlowe delegować będą swych przedstawicieli jako rzeczoznawców do komisji szacunkowej dla wymierzania podatku dochodowego. Okólnik ten wydany został na skutek zabiegów i konferencji w ministria.

— **Minister Składkowski zwalcza robactwo.** Podług raportów władzy administracyjnej są w Polsce niektóre miejscowości, zwłaszcza w innych dzielnicach Polski, tak zapluskowane, że w żadnym hotelu przyjezdny nie może przenocować. Tylko walka i zachowanie czystości może usunąć tę plagę. Właśnie w tym kierunku pójść mają najbliższe zarządzenia ministra Składkowskiego. Droga wypróbowanych i radykalnych środków ma być dokonana dezynfekcja miast i miasteczek, wsi i osad.

— **Jak wyglądają wystawy sklepowe niektórych sklepów kolonialnych?** Wystawy niektórych sklepów kolonialnych dziwny doprawdy przedstawiają widok. Kupiec jakgdyby chciał się popisać w ten sposób „solidnością” swej firmy, na wystawie umieszcza towary importowane z zagranicy. I żeby chociaż te tylko, których w kraju nie produkujemy. Ale gdzież tam! Musztarda zagraniczna, korniszony zagraniczne, grzyby marynowane zagraniczne, sery zagraniczne, obok oczywiście kalifornijskich jabłek i innych często również „egzotycznych” produktów. A nad temi zagranicznymi specjalami gdzieś w kącie skromna wywieszka na uspokojenie sumienia: „Kupuj Wyroby Krajowe!” — Na szczęście większość kupców inaczej rozumie swe zadania wobec wytwórczości krajowej. Społeczeństwo ma jednak prawo i obowiązek wymagać od wszystkich kupców określenia nie tylko słowem lecz i czynem swego stanowiska w sprawie propagandy wytwórczości krajowej. Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwracać będzie uwagę na te sklepy, które ignorują towary krajowego pochodzenia.

— **Kurs gospodarstwa domowego.** Zgłoszenia na kurs gospodarstwa domowego przyjmuje się jeszcze do dnia 20 sierpnia br. i to nieodwołalnie. Kurs rozpocznie się dnia 15 września br. pod kierownictwem fachowym instruktorki.

— **Zebranie N. P. R.** Wczoraj odbyło się w sali p. Kaczyńskiego zebranie N. P. R., na które przybył p. poseł Pawlak. Zebranie zajął p. Julian Grabowski. Referat wygłosił p. poseł Pawlak, w czasie którego zwrócił uwagę na drożyznę artykułów pierwszej potrzeby jak cukier i sól. W wolnych głosach poruszono sprawę braku wolnych mieszkań. Na zebraniu byli obecni także socjaliści, którzy w czasie dyskusji zabierali głos. Kilkakrotnie p. poseł musiał nawoływać ich do porządku. Po 1-szej godzinie obrad solwował p. poseł zebranie. Sprawy wyborów do Rady Miejskiej w czasie zebrania nie poruszano.

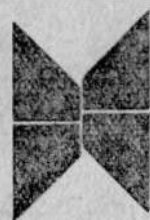
— **Małe Radowiska. (Pożar).** Ubiegłej nocy wybuchł pożar w stodole należącej do p. L. Wilamowskiego. Pomimo energicznej akcji ratunkowej, stodoła spłonęła doszczętnie.

Z NASZEJ DZIELNICY.

Gdynia. (Laboratorium badania towarów). W najbliższym czasie przewidziane jest urządzenie w Gdyni laboratorium chemicznego do badania próbek towarów, przechodzących przez port gdyniński. Analiza próbek odbywała się dotychczas w Gdańsku.

— **Toruń.** (Zakończenie głośnej afery.) W wydziale karno-skarbowym sądu okręgowego w Toruniu toczyła się przeciwko Hammermanowi, poddanemu belgijskiemu rozprawa o przemykanie brylantów. Sprawa ta była głośna ub. roku w Toruniu, gdzie Hammermana aresztowano po wykryciu przestępstwa przez policję toruńską. Hammermana skazano na 4.325 złotych przy tem i konfiskatę wszystkich zajętych kosztowności w wartości 62000 zł.

— **Świecie.** (Nieudana ucieczka dezerterów.) W tych dniach w nocy 4 dezerterzy ze stacjonowanego w Świeciu pułku piechoty zamierzali zbiec do Niemiec. Dezerterzy umówili się z dwoma prze-



Czytaj i Rozpowszechniaj Głos Wąbrzeski

mytnikami, którzy podjęli się przeprowadzić ich za umę 80 zł. od głowy. Kiedy znaleźli się w lesie blisko granicy, przemytnicy zażądali dodatkowo 20 zł. Wywiązała się głośna kłótnia, która zwabiła dwóch strażników. Ci z łatwością ujęli przemytników i dezerterów.

— **Gródek, pow. świecki.** (Nieszczęśliwy wypadek.) W ub. piątek, powracając z lasu do domu gospodarz Zanieczkowski, wioząc drzewo, — z niewiadomej przyczyny spadł z wozu i zabił się na miejscu. Wypadek miał miejsce około wsi Polków. — Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowa śledzka.

— **Nowemiasto.** (Spór bocianów z policją.) Pewna wyniosła para bocianów obrała sobie na stały pobyt starożytną bramę, dawną wieżycę miejską. Gdy swego czasu przez bramę przebito wejście dla przechodniów, wykurzono natrętnych bocianów z wieży. Władze miejskie umieściły gniazdo w innym miejscu. Bocianom nie podobały się te zamysły i opuściły miasto lecz nie na zawsze. Po dwóch latach wróciły na „stare śmiecie” i wzięły się do odbudowy gniazda, ale na dawnym przez tradycję poświęconym miejscu. Nie wiadomo narazie, jak ów spór między bocianami a policją zlikwidowany został.

— **Tuchola.** (Kradzież w kościele.) Do miejscowego niezamkniętego kościoła wpadł jakiś osobnik, podobno więzień Cenerowski, zbiegły z więzienia chojnickiego i zerwał skarbonkę, w której znajdowała się większa ilość gotówki. — Śledztwo w toku.

— **Lidzbark — Pomorze.** W czasie od 20 sierpnia do 3 września b. r. odbędzie się tutaj obóz wychowania fizycznego i p. w. Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską przy udziale 150 uczestników z całego Pomorza. Program przewiduje: gimnastykę metodyczną, gry sportowe, lekką atletykę i ćwiczenia p. w. Fachowy dobór sił instruktorskich w osobach instruktorów w. f., prof. Flisaka i por. Michniewskiego, komendanta P. W. z Brodnicy daje rękojmię, iż kurs stanie programowo na wysokim poziomie, tembardziej, że nad organizacją czuwa osobiście Sekretarz jen. Związku ks. Żynda.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno. Baczność!** Zebranie Zw. Restauratorów Wąbrzeźno odbędzie się dnia 22. VIII. 29. o godz. 10,30 w lokalu p. Wicentego Lewandowskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw prosi się o punktualne przybycie. ZARZĄD

CZY JUŻ BYŁEŚ NA WYSTAWIE W POZNANIU

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 17. VIII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.	
Zyto	27,25—28,25
Pszonica	48,50—49,50
Jęczmień zw.	29,50—30,50
Jęczmień brow.	00,00—01,00
Owies	24,50—27,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—, —, —
Mąka pszena 65% z work.	73,50—77,50
Otręby żytnie	20,50—21,50
Otręby pszenne	22,00—23,00

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 23 sierpnia 1929 r. o godz. 10 przed południem sprzedawane będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką obok kościoła ewangelickiego

1 samochód osobowy (Ford), 1 umywalkę z płytą marmurową, 1 maszynę do szycia, 1 leżankę, 2 biurka, 2 szafy żelazne, 1 lustro, 1 kanapę, 1 parę kandar wyjazdowych, 1 stół, 1 maszynę do pisania (Adler), 1 szafę do akt, 1 stół sklepowy, 1 rower męski (Viktoria), 1 morgę żyta i 1 morgę ziemiaków na pniu, 2 maszyny do pisania (Remington)

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
Schwarz, burmistrz.

OGŁOSZENIE

Na podstawie § 21 ustęp trzeci ordynacji miejskiej z dn. 30. V. 1853 r. zmienionej § 5 rozp. Min. b. dz. pr. z dnia 12. 8. 1921 (Dz. Ust. b. dz. pr. nr. 26, poz. 176) o przeprowadzeniu wyborów komunalnych w miastach b. dzielnicy pruskiej ogłaszamy co następuje:

I. Wybory do Rady Miejskiej miasta Wąbrzeźna odbędą się w **niedzielę dnia 6 października 1929 r.**

Głosowanie rozpoczyna się od godziny 9-tej i trwa do godziny 19-tej.

II. Do Rady Miejskiej miasta Wąbrzeźna wybiera się 24 radnych.

III. Wzywa się wyborców do wręczenia list kandydatów w przeciągu 2 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia na ręce Komisji Wyborczej, urzędującej w gmachu Magistratu — pokój nr. 1 — w godzinach od 12-tej do 14-tej.

IV. Ustanawia się 5 obwodów głosowania, podane poniżej:

Nr. obwo- du	Głoski alfabety od — do	LOKAL BIURA	Przewodniczący biura	Członkowie biura
I	A — F	Hotel pod Białym Orłem	Juljan Baranowski	Biały Franciszek, Cander Konstanty
II	G — K	Hotel „Dwór Wąbrzeski“	Stefan Klimek	Bron. Grzeszewski, Julj. Grabowski
III	L — P	Powiatowa Kasa Chorych	Aleksander Ledwochowski	Jan Nałęcz, Stan. Mischczak
IV	R — St	Szkoła Powszechna Męska	Franciszek Rogowski	Szczepan Szeffler, Bronisław Racki
V	T — Z	Szkoła Powszechna Żeńska	Kazimierz Ziętak	Roman Zaporowicz, Edmund Zieliński

Jako pouczenie do punktu II. nin. ogłoszenia podaje się następujące artykuły regulaminu wyborczego.

Art. 9.

W liście kandydatów należy umieścić kandydatów jednego pod drugim, podając imię, nazwisko, dzień i rok urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania kandydatów. Lista kandydatów zawierać musi conajmniej sześciu kandydatów, a winna zawierać w zasadzie liczbę kandydatów o połowę większą od ilości radnych, których się ma wybrać, przyczem ułamek uważa się za liczbę całą. Nazwiska kandydatów winny być opatrzone numerem porządkowym.

Art. 10.

Lista kandydatów zawierać winna tylko nazwiska takich wyborców, którym przysługuje bierne prawo wyborcze (§ 17 ordynacji miejskiej) § 17 ordynacji miejskiej brzmi:

Bierne prawa wyborczego do Rady Miejskiej nie mają:

1. Osoby, które w dniu ogłoszenia terminu wyborów nie ukończyły dwudziestego piątego roku życia,
2. osoby, które nie władają językiem polskim w słowie i piśmie,
3. urzędnicy i funkcjonariusze takich władz, za pomocą których Państwo wykonuje władzę nadzorczą nad miastami,
4. członkowie Magistratu i płatni urzędnicy miejscy; wyjątki stanowią §§ 72 i 73,
5. urzędnicy Prokuratury i wykonawczy urzędnicy policyjni.

Art. 11.

Lista kandydatów podpisana być winna przez dwakroć tylu wyborców, ilu wybiera się radnych.

Art. 12.

Do listy kandydatów musi być dołączone oświadczenie kandydata na piśmie, że nazwisko jego umieszczono na liście kandydatów za jego zgodą.

Art. 13.

Nazwiska kandydatów, zachodzące w tej samej liście kandydatów kilkakrotnie, uważa się za raz tylko podane.

Art. 14.

Jeśli jednego i tego samego kandydata podano w kilku listach kandydatów, wtedy uważa się go za kandydata tej listy, do której dołączono oświadczenie przepisane art. 12.

Jeśli zaś oświadczenie takie dołączono do kilku list kandydatów, wtedy uważa się go za kandydata tej listy, w której umieszczony jest na miejscu najwyższym, a w razie gdyby i miejsca były równe, za kandydata tej listy, która wcześniej doszła do rąk Komisji Wyborczej.

Art. 15.

W każdej liście kandydatów jeden z podpisanych wyborców winien być wskazany jako mąż zaufania, którego zadaniem będzie:

1. dostarczanie brakujących podpisów,
2. uzupełnianie niedostatecznych danych co do osób kandydatów,
3. dostarczanie przewodniczącemu Komisji Wyborczej materiałów potrzebnych do badania listy.

W razie gdyby mąż zaufania w liście nie był wskazany, uważa się za męża zaufania wyborcę podpisanego na pierwszym miejscu, a następnego za jego zastępcę.

Art. 16.

Dozwolone jest łączenie i rozłączenie już złączonych list kandydatów. Złączone listy kandydatów uważa się za jedną listę kandydatów. Otrzymują one razem tę ilość radnych, jaka odpowiada sumie głosów oddanych na każdą ze złączonych list.

Rozdzielenie radnych na poszczególne ze złączonych list odbywa się w sposób podany w artykule 30.

Art. 17.

Przewodniczący Komisji Wyborczej porozumiewa się z osobami zaufania co do usunięcia usterek, zachodzących w listach kandydatów. We zwanie męża zaufania celem porozumienia się co do list kandydatów winno nastąpić niezwłocznie po otrzymaniu listy.

Art. 18.

W listach kandydatów skreśla się kandydatów:

1. którym nie przysługuje bierne prawo wyborcze,
2. których istnienia nie można stwierdzić,
3. którzy nie złożyli oświadczenia przepisanego art. 12.

Komisja Wyborcza ma prawo wezwania kandydata celem stwierdzenia, czy kandydat włada językiem polskim w słowie i piśmie. Kandydata, który nie zjawi się na wezwanie prawidłowo doręczone, wykreśla się z listy kandydatów.

Wąbrzeźno, dnia 20 sierpnia 1929 r.

Komisja Wyborcza miasta Wąbrzeźna

(—) Balcerski Fr., przewodniczący, (—) L. Witek, (—) Teofil Balicki, (—) W. Witkowski, (—) A. Abramowicz mężowie zaufania.

Licytacja przymusowa

Dnia 21. bm. o godz. 11-tej sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dającym w **M. Pułkowie u Wojciecha Mendryka**

**3 jałówki, 8 prosiaków,
1 maciore i 1 centryfugę (fm. Titania).**

LITWIN, kom. sądowy w Golubiu

DOM

**jednopiętrowy, oficyna i piętro-
wa, skład i wolne mieszkanie
od zaraz do sprzedania. Cena 38 ty-
sięcy złotych.**

**K. Kultuniewski — Wąbrzeźno
ul. Grudziądzka 2.**

Kino Słońce Kino

Dziś w poniedziałek punktualnie
o godzinie 8,15 w. poraz ostatni

Tancerka Bogów

Następna prremjera w środę

„Rajski Ogród“

3 POKOJE

umeblowane z pełnym
utrzymaniem do wynaj-
ęcia od zaraz lub od
1. IX. rb. dla gimnazja-
stów lub osób innych.

**Matuszyńska
Pomorska nr. 15**

Świeże

matjasy

nadeszły
**Andrzej Nast
Wąbrzeźno
Tel. 9 Rynek 12**

Z nowym rokiem szkol-
nym przyjmuję trzech
uczni gimnazjalnych

**na stancję
Ługiewicz naucz.
Matejki 39**

Potrzebna od zaraz
uczciwa
**służąca
Lewandowska, Rynek 4**

Amerykanin

29 letni, wysoki blondyn,
rodowity Polak, powra-
cający obecnie do kraju,
poszukuje znajomości in-
teligentnej panny dla póź-
niejszego ożenku. Nie
wymaga majątku, gdyż
sam jest majątnie nie-
zależnym, natomiast po-
szukuje szczeroci i za-
miłowania do domu wła-
snego Zgłoszenia tylko
nieanonimowe do Adm-
nistracji Głosu Wąbrze-
skiego pod nr. 702.

SKŁAD

z jednym pokojem
od zaraz do wynajęcia.
Zgłoszenia w red. Głosu
Wąbrzeskiego

Uczeń
uczciwych rodzi-
ców może się zgłosić
**J. i E. Eisenack
Wąbrzeźno**

Uczeń
syn uczciwych rodziców
może się zaraz zgłosić
**Mleczarnia
Jarantowice
pow. Wąbrzeźno**

Potrzebny zaraz
**jeden
karrar
(Aufkarrer)**
Zgłoszenia na cegiel-
ni **A. ROLIRAD
Wąbrzeźno**